№ 251. Wtorek 3. Listopada 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Ofiary na pogorzelców.)

Na wsparcie dotkniętych pożarem mieszkańców w *Zaleszczykach* zebrano w powiecie *Grzybowskim* w drodze składki 12 zł. 88 c. w. a. i pieniądze te zostały już odesłane na miejsce przeznaczenia.

Gmina *Skomorochy nowe*, w obwodzie brzeżańskim, obowiązała się po wieczne czasy dla założenia regularnej szkoły parafialnej u siebie, wystawić w przeciągu dwóch lat budynek szkolny z pomieszkaniem nauczyciela i na przyszłość utrzymywać zawsze w dobrym stanie, sprawiać porządki szkolne, czuwać nad ochędóstwem szkoły, dostawiać drzewo, które ma kupować nauczyciel na opał szkoły rocznie w ilości 4 sągów wiedeńskich, a nakoniec płacić każdoczesnemu nauczycielowi rocznie 106 zł. w. a.

Na polepszenie tej dotacyi ofiarował gr. kat. kapelan tamtejszy X. Bazyli Gromadka przez czas swego teraźniejszego kapłaństwa roczny dodatek w kwocie 2 zł. 10 c. w. a., a właściciel wsi W. Kajetan Małecki raz na zawsze 10 zł. w. a., na zakupienie książek szkolnych, a 10 zł. w. a. na poparcie budowy szkoły.

Okazaną temi ofiarami troskliwość o rozszerzenie oświaty między ludem wiejskim podaje c. k. Namiestnictwo z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 20go października r. b. mianować najłaskawiej dyrektorem powiatu finansowego we Lwowie z tytułem i charakterem nadradzcy finansowego, dyrektora powiatu finansowego w Stanisławowie nadradzcę finansowego *Pawła Morawetz*.

Część nieurzędowa.

Lwów, 3. listopada.

Austrya zaprotestować miała przeciwko zamieszczeniu w żółtej księdze not dyplomatycznych francuskich z dnia 20. i 21. czerwca, względem gwarancyi na przypadek wojny, rządowi austryackiemu dać się mających. Żaś br. Budberg zawiadomić miał rząd rosyjski o postanowieniu Francyi, nie wdawania się w dalsze komunikacye dyplomatyczne, które Cesarz Napoleon uważa jako zamknięte.

Obydwie te wiadomości zamieszczamy z *Sonntags-Ztg.*, która wszelako źródła ich pochodzenia wcale nie podaje.

Taż gazeta twierdzi, jakoby do Berlina nadejść już miała odpowiedź austryacka na ostatnią notę rządu pruskiego w sprawie reformy niemieckiej. Odpowiedź, pomimo odrzucenia propozycyj pruskich, wyraża jednak nadzieję, iż przyjdzie do porozumienia między obydwoma rządami.

Z Warszawy donosi *Dzien. pow.* z dnia 31. października co następuje:

Donieśliśmy przed trzema dniami o wykryciu drukarni tak zwanego rządu rewolucyjnego: dodamy teraz, że niedawno przedtem, mianowicie dnia 7. (19.) października, wykrytą została przy ulicy Podwale w domu pod Nr. 484, litografia do Kajetana Strupczewskiego należąca, z której wychodziły rozmaite druki rządu rewolucyjnego, od roku 1861.

Przedewszystkiem zabrano na ulicy Bugaj w domu starozakonnego Raffela Lempe, w mieszkaniu tudzież na strychu zajmowanem przez towarzysza litograficznego Szczepana Krężelewskiego przechowywane w znacznej ilości różne obstalunki, pochodzące z wzmiankowanej litografii.

Wymienimy ważniejsze:

a) Obstalunki rozkładu, w jakim stosunku mają uczestniczyć mieszkańcy Królestwa w 40milionowej pożyczce, o której niedawno publiczność uprzedzoną była. *b)* Oryginalny obstalunek, zawierający instrukcyę opatrzoną pieczęcią, w celu formowania kredytowych komitetów powiatowych. *c)* Obligacye tej pożyczki oznaczone rozmaitemi literami. *d)* Bilety zakulisowego naczelnika m. Warszawy: na wolny przejazd do band; na wyjazd za granicę; na nominacyę do rozmaitych obowiązków i t. p.; *e)* Oryginalne upoważnienie rządu rewolucyjnego do litografowania blankietów dla naczelnika miasta Warszawy. *f)* 8 kamieni przygotowanych do odbicia rozlicznych blankietów, ogłoszeń, biletów i t. p. dla mniemanych władz rządu podziemnego; wreszcie: tysiące i sta egzemplarzy rozmaitych podżegających utworów, pieśni, rysunków, wezwań od różnych stanów na nabożeństwa za ojczyznę, plakatów, pamfletów litografowanych i umdruków od roku 1861.

Litograf, dysponenci, odbieracze i roznosiciele tych papierów są aresztowani.

W Ameryce północnej trwa ciągle wojna domowa. Separatyści pokonani pod Grettysburgiem w lipcu b. r., straciwszy warownie Port Hudson i Vicksburg, pomimo klęsk tych znowu głowę podnoszą i zaciętą dalej walkę prowadzą chociaż się zdawało, iż wojna domowa po powyższych sukcesach tryumfem Unii wnet skończona zostanie. Anglia i Francya dotąd neutralne, według doniesień *Sonntags Zeitung* porozumieć się miały względem uznania Separatystów jako państwa prawnie egzystującego na przypadek, gdyby losy wojny na polu bitwy teraz na korzyść ich wypaść miały.

Jenerał Forey oczekiwany być ma w Nowym Jorku, dokąd przybędzie w nader ważnej misyi. Dawniej już dzienniki wspominały, iż jenerał ten Mexyk opuści i do Francyi powróci. Trudno zaś odgadnąć jakiego rodzaju misya do Nowego Yorku byćby miała.

Z pola walki w Królestwie Polskiem donosi Gazeta Szlązka według telegramu z Katowic z dnia 31. października, iż most pod Piotrkowem na drodze żelaznej Warszawsko-wiedeńskiej przez powstańców spalony został, z którego to powodu pociąg warszawski do granicy nie doszedł.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 1. listopada. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Najjaś. Pan powrócił dziś z polowania w Neuberg, a dziś zrana udzielał audyencyę prywatną namiestnikowi hrabiemu Pałffy. Najjaśniejsza Pani, jeżeli wytrwa pogoda, obchodzić będzie imieniny d. 19. w Schönbrunn,

Minister stanu Schmerling przyjmował wczoraj w południe deputacyę złożoną z członków rady państwa Dietla, Grocholskiego, i Zyblikiewicza, którzy wręczyli mu promemorya względem stosunków w Galicyi. Ces. król. poseł przy dworze francuskim, książę Ryszard Metternich powraca jutro na swoje stanowisko do Paryża.

(Wydział finansowy) izby deputowanych miał wczoraj znowu sześciogodzinne posiedzenie, na którem obradował dalej nad pożyczką dla ulżenia niedostatku w Węgrzech. Debatowano nad sposobem użycia sumy 18½ milionów, którą nierozporządzono jeszcze. Najprzód uchwalono na wniosek hrabiego Kińskiego, nie udzielać wsparcia kolejom (Alfeldzkiej i Losonckiej) głównie dlatego, ażeby niewiązać się tem na przypadek późniejszego subwencyonowania tych kolei. Minister finansów p. *Plener* i radzca nadworny *Papay* bronili wniosku względem wsparcia zwracając uwagę na to, że potrzeba koniecznie dostarczyć roboty ludności. Uznano za rzecz najpotrzebniejszą, postarać się najprzód o zboże na zasiew, i przyzwolono przeto zaproponowaną od rządu kwotę 9½ milionów na zasiewy ozime i letnie (6½ i 3 miliony). Potem poruszono kwestyę, czy ma być obrócona także jaka kwota na roboty publiczne, i uchwalono przyzwolić węgierskiemu funduszowi budownictwa krajowego kwotę 2½ miliona w oprocentowanych zaliczkach na przedsiębranie budowli ku ulżeniu niedostatku. Pozostająca jeszcze reszta 6½ milion. ma być użyta na zaliczki dla dotkniętych niedostatkiem właścicieli gruntów. Postanowiono zaś trzymać się przytem następujących zasad: Zaliczki mogą być udzielane każdemu właścicielowi posiadłości gruntowej z wyjątkiem dawnych gruntów dworskich. Tak zaliczki w zbożu jako też w pieniądzach, jeżliby posiadłość prywatna nienastręczała dostatecznej gwarancyi, mają być wydawane za poręką gminy. Zaliczki są po koniec grudnia 1865 nieuprocentowane, potem zaś mają być oprocentowane po 5 od sta. Spłata odbywać się będzie w taki sposób, że po pierwszych czterech latach ma być spłacona ¼ część, a po ośmiu latach reszta zaliczki. W końcu oświadczył referent Skene, że niechce być sprawozdawcą w obec izby, ponieważ wnioski jego doznały zmian w kilku ważnych punktach; natomiast przyjął Stamm obowiązek sprawozdawcy.

(Posiedzenie izby deputowanych z d. 30. października.)

Na posiedzeniu izby deputowanych z dnia 30go października zajęli miejsca na ławicy ministeryalnej Ich Ex. pp. Schmerling, Degenfeld, Lasser, Plener, Burger i Hain.

Krzesło prezydyalne zajął wiceprezes Hopfen. Po przeczytaniu protokołu i zakomunikowaniu nadeszłych exhibitów, izba przystąpiła z porządku dziennego do dalszej rozprawy nad budżetem ministeryum państwa, dział oświecenia publicznego.

Pierwszy mowca dep. Gall z Siedmiogrodu oświadczył, iż zdaniem jego rzecz o wychowaniu publicznem nie należy do pełnej rady państwa, ale raczej do sejmów krajowych. Wnosi przeto, ażeby wezwać rząd o przekazanie sprawy tej sejmom krajowym.

Dep. Taschek wnosi, jako dodatek do wniosków wydziału, ażeby izba oświadczyła, iż nie zgodzi się na zawotowanie wydatków dla rady oświecenia publicznego. (Wniosek ten znajduje poparcie.)

Po dłuższej rozprawie, w której wzięli udział deputowani Aldulcanu (z Siedmiogrodu) Pratobevera, Schindler, Demel, Zimmer-

man, Binder i Herbst, pan minister Schmerling w zabranym głosie zwrócił uwagę, iż dotąd dla rady oświecenia publicznego nic nie żądano, dla tego nie było powodu zajmowania się nią. Najsamprzód twierdzono, iż statut tej rady wydany został wbrew konstytucyi i że radę państwa wypadało zapytać o zdanie. Wszakże ci co twierdzą, iż statut ten jest prawem, bardzo się mylą. Od dawna już przyznano, iż rząd ma prawo wydawania rozporządzeń i przepisów, wymagających wydatków, które to wydatki pod rozprawy izby przychodzą. Rada oświecenia jest tylko urządzeniem wewnętrznej służby dotyczącem, które na zewnątrz wcale działać nie będzie. Jest ona tylko radą przyboczną władz centralnych, które obowiązane są wysłuchać uwag rady, stanowią jednak według własnego przekonania i na własną odpowiedzialność.

Minister zwraca następnie uwagę, iż od dawna już powoływane były kolegia ludzi specyalnych do narady, a nikt w tem tworzenia nowych korporacyj nie upatrywał. Rada oświecenia publicznego tem tylko różni się od takowych kolegij, iż członkowie jej na trzy lata powołani zostali. Rząd przeto miał zupełne prawo wydać i ogłosić ustawę o radzie oświecenia.

Działalność rady oświecenia ogranicza się więc tylko do Wiednia samego i nie może ona wejść w kolizye z Siedmiogrodem. O tyle tylko rada ta do Siedmiogrodu odnosić się może, iż i kanclerz siedmiogrodzki ma obowiązek wysłuchania jej uwag.

Co zaś instytucyi tej dotycze, minister żałuje, iż w izbie żadnego nie znalazła obrońcy, mylne jednak jest zdanie dep. Cupra, jakoby ją opinia publiczna potępiła, bo opinia ta wcale się o nię nie troszczyła. Wszakże rada oświecenia zaprowadzona została po wysłuchaniu zdania dwunastu mężów słynnych z nauki, którzy się jednomyślnie za nią oświadczyli. Rada oświecenia składa się z ludzi fachowych; z natury instytucyi administracyjnych austryackich wypada, iż minister otacza się korporacyą ludzi specyalnych, której rady zasięga w sprawach administracyjnych, a zarazem i w kwestyach osobowych.

Minister wzywa przeto izbę, ażeby z góry nie potępiła instytucyi, która działalności swej dotąd jeszcze nie okazała. Co zaś dotycze zaprowadzenia osobnego ministeryum oświecenia, minister przedewszystkiem odeprzeć musi zarzut dep. Zimmermana, jakoby nauka w radzie monarchy nie była reprezentowana, bo reprezentuje ją minister stanu, który w radzie monarchy znaczny wpływ posiada. Wskazawszy jeszcze, iż w wielu państwach konstytucyjnych, jako to w Belgii, Holandyi i Wielkiej Brytanii sprawa oświecenia publicznego zostaje pod kierunkiem ministra stanu, p. minister uprasza izbę, ażeby odrzuciła wnioski, zaprzeczające prawnej egzystencyi rady oświecenia.

Referent dep. Herbst, przemawia w obronie wniosków wydziału, poczem przystąpiono do głosowania. Wniosek dep. Bindera, względem prostego przejścia do porządku dziennego, odrzucono 80 głosami przeciwko 62. Pierwsza część wniosku wydziału w słowach „izba oświadcza, iż nie może pochwalić zakresu działania rady oświecenia, o ile zakres ten sięga poza obradowanie nad prawami i rozporządzeniami i dotycze spraw osobowych, jako nie właściwy i skarb publiczny obciążający" przyjęto 76 głosami, przeciwko 57, druga zaś część wniosku, w słowach: „izba uznaje zaprowadzenie ministeryum oświecenia „jako nieodzowną konieczność" większością głosów odrzucono, równie jak i wniesiony dokatek dep. Taszka, za którym mniejszość się tylko oświadczyła.

Następnie izba przeszła do dyskusyi specyalnej i przyjęła tytuł 7. wydatki dla radzców szkolnych 72.396 zł. w. a. Poczem przyjęła szczegółowe pozycye tytułu 8. „Dodatek państwa do wydatków szkolnych." Dep. Hermann wnosi, ażeby izba wezwała ministra stanu do złożenia na przyszłej kadencyi rady państwa projekt uregulowania szkół ludowych w Austryi. Deputowany superintendnet Schneider wniósł, ażeby izba uchwaliła dodatek z funduszów skarbowych w ilości 10.000 zł. w. a. do kosztów budowy zakładu seminaryum nauczycielskiego ewangielickiego w Bielsku. Pan minister Schmerling oświadczył, iż byłoby najlepiej, gdyby izba wyraziła życzenie, ażeby rząd domagał się dodatkowo właściwej sumy. Rząd stan rzeczy sprawdzi i wszelkie życzenia ile możności uwzględni.

Propozycya ta, na którą preopinujący zupełnie się zgodził przyjęta została, równie jak i wniosek dep. Hermana powyżej wyrażony. Poczem posiedzenie zamknięto i do następnego wtorku odroczone zostało.

Francya.

Paryż, 29. października. *(Różne wiadomości.)* Wagon cesarski odszedł do Tulonu dla zabrania Cesarzowej, lada chwilę w Tulonie oczekiwanej. Dworzec drogi żelaznej pysznie przystrojony został na przyjęcie monarchini.

Do *Independance belge* piszą z Paryża, iż dn. 28. października odbyła się pod prezydencyą Cesarza rada ministrów i trwała pół piątej godziny. Głównie miała się zajmować kwestyą mexykańską i kwestyą polską. Cesarz nie wchodząc w bliższe szczegóły oświadczyć miał kategorycznie ministrom, iż Polska w żadnym razie własnym siłom zostawiona nie będzie. Nadto Cesarz miał wyrazić niekontentowanie z powodu artykułów w *Presse* o kwestyi polsko-rosyjskiej zamieszczonych. Pan Emile de Girardin będzie więc musiał zdobyć się na odwagę, bronienia swych zasad wbrew zdaniu samego Cesarza.

Do *Jen. Kor. austr.* piszą z Marsylii, iż według doniesień ze Stambułu korpus rosyjski 12.000 przybył do Perekopu, zkąd maszerować ma w głąb Krymu. Warownie w Kerczu i Jenikale znacznie zostały wzmocnione i silną załogą osadzone. W Kerczu zebrała się flotylla statków wojennych rosyjskich, które tam ekwipowane i armowane być mają. Obcokrajowym nakazano opuścić niezwłocznie strony tamtejsze. Sadyk Basza (Czajkowski), który przez długie lata zamieszkiwał w Czerkiesyi, udał się tamże dla zebrania około siebie Polaków, w rosyjskiej służbie będących. Zdaje się, iż podróż jego jest w związku z niedawnem ogłoszeniem tak zwanego rządu narodowego polskiego.

Budżet francuzki lepiej ma wypadać niżeli się spodziewano; wpływy tak znacznie się podniosły, iż pokrywają prawie koszta wyprawy mexykańskiej, krom 30 do 40 milionów. Jeżeli zaś i ta suma, jak się tego spodziewają, w ciągu roku finansowego pokryta będzie, to budżet wykaże znaczną przewyżkę i o pożyczce mowy wcale nie będzie.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 30. października. *(Wypadki powstania.)* *Dzien. Pow.* podaje pod napisem „Wiadomości z kraju" następujące wiadomości:

Z Dąbrowic (w pow. Gostyńskim). W dniu 6. października o godzinie szóstej po południu, wpadło do miasta Dąbrowic sześciu powstańców konno, uzbrojonych w pałasze, pistolety i dubeltówki, z których czterech po za miastem na Błoniu stojącą stodołę obtoczyło i zabrało z niej właścicieli młócących tam owies, to jest: Tomasza Kisiel lat 70 i Andrzeja syna tegoż lat 22 mających, — takowych prowadząc drogą do ich domu mieszkalnego, jeden z powstańców pierwszemu Tomaszowi Kisiel kazał się położyć na drodze dla wyliczenia mu plag, czego gdy uczynić nie chciał, wymawiając się, że nic nikomu nie jest winien i nic złego nie zrobił, pogroził mu tenże powstaniec, że w łeb wypali i pomimo perswazyi drugich powstańców wymierzywszy pistolet wystrzelił w piersi i zabił.

Z Ostrołęki. Dnia 26. października, pięciu powstańczych żandarmów, złapawszy w bliskości wsi Dmóchy Wyrygi włościanina Sokołowskiego wraz z żoną, włożyli ich na wóz, i nakrywszy słomą, wszyscy pięciu usiedli na nich, poczem odjechali z niemi nie wiadomo dokąd.

Z powiatu warszawskiego. Dnia 15. października, banda powstańców składająca się z 80 ludzi, przybywszy do folwarku Winiary zażądała tak dla siebie jako też i dla koni żywności. W dniu zaś następnym przechodząc przez miasto Warkę, zabrała z miejscowej bóżnicy 120 rs.

Z Łęczycy. Dnia 15. października w lesie, w bliskości wsi Aniołowo położonym, znaleziono ciało człowieka z powrozem na szyi z nazwiska niewiadomego.

Z Kalwaryi. Dnia 16. października wykryto u podleśnego lasów rządowych Wartelskich Pausza, skład broni jako to: pałaszy nie będących jeszcze w użyciu sztuk 95, lanc 95, pendentów 20 i ostróg par 121. Podleśny znajduje się pod aresztem w m. Kalwaryi.

Z Biały. Dnia 21. października, banda powstańców w liczbie 200 ludzi przechodziła przez wieś Woroniec. Banda ta jak mówią, zdąża w kierunku Galicyi na leże zimowe.

Z Przasnysza. Mieszkańcy wsi Pogorzeli: Franciszek Kobyliński i Helenowa Jan Krzyżanowski, zamordowani zostali przez powstańców.

Rosya.

Liwadia, (22.) października. *(Podróż Cesarza.)* *Poczta półn.* donosi: Najjaśniejszy Pan, odpłynąwszy z Liwadii do Kerczu (22.) b. m. o godzinie 9. wieczór, na parostatku „Tygrys" przybyć raczył do tego miasta (21.) z rana. W Kerczu Jego cesarska Mość zwiedził katedrę i instytut panien, odbył przegląd wojsk i obejrzał roboty inżenierskie, z których jak również z przeglądu wojsk, był bardzo zadowolony.

(22.) października o godzinie 6. z rana. Jego cesarska Mość raczył powrócić do Liwadyi; podróż tam i napowrót odbyła się jak najszczęśliwiej.

W *Kur. Odes.* czytamy: Odgłos z dział w dniu 30. września oznajmił mieszkańcom Odessy o przybyciu posła tureckiego Osmana Paszy, który udaje się do Liwadyi dla powitania Najjaśniejszego Pana, z powinszowaniem szczęśliwego przybycia do Krymu. Na saluty fregaty tureckiej, która zawinęła do portu tutejszego o godzinie 9ej zrana, odpowiedział rosyjski statek wojenny „Pipuida." Poseł wysiadł na brzeg w przystaniu kwarantany, i udał się do mieszkania konzula jeneralnego tureckiego.

Kronika.

(Leopold Karol Kuczyński) ręką skrytobójcy zamordowany we Lwowie dnia 28go października, urodził sią dnia 1. listopada 1822 w Szczercu, w obwodzie lwowskim, odbywał studya prawnicze na uniwersytecie lwowskim i wiedeńskim, a w r. 1845 b. nadworna rada wojenna mianowała go praktykantem przy audytoryacie. W tej randze pozostawał przy jeneralnej komendzie w Galicyi, a po znanych wypadkach 1846 r. przydzielony został wojskowej komisyi śledczej w Wadowicach jako aktuaryusz i tłumacz. W r. 1849 awansował na porucznika-audytora przy włoskiej jeneralnej komendzie, i był przydzielony do pułku Arcyksięcia Ludwika; w następnym roku za znakomite usługi otrzymał

stopień kapitana, i ostatecznie wcielony został do rzeczonego pułku jako audytor pułkowy. Przy c. k. 4 korpusie armii w księstwie Holsztyńskiem i w Hamburgu przewodniczył tamtejszemu sądowi wojennemu. Od marca 1852 do września 1854 był przydzielony do jeneralnej komendy w Wiedniu, poczem został mianowany radca sądu krajowego w Pressburgu, a w r. 1861 przeniesiony do Lwowa.

Niezmordowana gorliwość, niezachwiana lojalna wierność obowiązkom i doświadczona prawość były jego przymiotami, których dowody dawał w każdej urzędowej czynności, i które go przy bystrym poglądzie nawet w zawiłych sprawach i przy rzadkim darze łatwego pojmowania rzeczy szczególniej czyniły zdolnym do trudnego powołania sędziego. Wielostronne wykształcenie, mianowicie znajomość kilku języków była mu bardzo pomocną. Języki niemiecki i polski były dla niego macierzystemi, a oprócz tego mówił biegle po czesku, po słowacku, po rusku, po francusku i po włosku. Wielokrotnie chwalony przez przełożonych pozyskał także wyraz najwyższego zadowolenia. Jego nieskażony i prawny charakter zjednał mu powszechne uznanie, a ręka zbrodnicza, która serce jego przeszyła morderczem żelazem, pominąwszy okropną stratę dla rodziny, wydarła państwu znakomitego sługę, a wielu osobom szanownego przyjaciela.

(Rozprawy ostateczne.) Na rozprawach ostatecznych d. 29. i 30. z. m. w lwowskim c. k. sądzie krajowym, uznani zostali dla braku dowodów za niewinnych Tadeusz Wiśniowiecki 53 l. rusznikarz i właściciel domu we Lwowie, Adam Panasiewicz 21 l. blacharz, i Alojzy Gawlikowski 19 l. terminator stolarski, obwinieni o robienie i rozsyłanie kul stożkowych.

(Pożar.) Dnia 28go z. m. powstał pożar z niewiadomej dotąd przyczyny w **Rodawie**, w obwodzie przemyskim, w przędzalni Józefa Lifschütza, i zgorzała nie tylko ta przędzalnia z maszyną, ale także wielka karczma dworska, a nadto budynki mieszkalne i gospodarskie pięciu sąsiednich włościan z całym plonem tegorocznym.

(Ludność stanów amerykańskich.) Z ogromu dat statystycznych amerykańskiego spisu ludności i jej mienia za r. 1860, nadinspektor Kennedy, przed wydaniem całości, ogłosił niektóre zasługujące na uwage liczby. Szacuje on gotówkę przywiezioną w 1860 r. do Stanów Zjednoczonych przez emigrantów na 400 milionów dolarów, podczas gdy w latach 1858—1860 nowi osiedleńcy wysłali do swojej ojczyzny 50 milionów dolarów. W Stanach zajmowanych obecnie przez skofederowanych południowców, licząc w to Mississippi i tak zwane Stany zamississippskie, znajduje się najwyżej 210.000 cudzoziemców. Stosunek ich jest największy w Kalifornii, gdzie w r 1860 przypadało dwóch cudzoziemców na trzech krajowców. W Minnesota stosunek cudzoziemców do krajowców jest jak jeden do dwóch, w Wiskontin cokolwiek większy, w Utach cokolwiek mniejszy; w Stanie Nowy-Jork, jak jeden do trzech; w Nowym-Yersey, jak jeden do czterech i pół. Liczba cudzoziemców, mieszkających w Stanach Zjednoczonych w charakterze naturalizowanych obywateli, jest następująca: 1,611.000 irlandczyków, 1,201.000 niemców, 475 angligów i walijczyków, 250.000 amerykan z posiadłości angielskich, 109.000 francuzów, 105.000 szkotów, 53.000 szwajcarów, 43.000 norwegczyków, 2 .000 holendrów 28.0 0 turków, 10.000 włochów, 10.000 duńczyków, 9000 belgijczyków, 7000 polaków, 7000 meksykanów, 7000 dawnych mieszkańców Antyllów, 5000 duńczyków, 4000 portugalczyków, 204.000 rozmaitych innych narodowości, - razem 4,136.000.

(Całopalenie.) Gazeta wychodząca w **Dehli** opisuje nowy wypadek poświecenia żony na stosie zmarłego męża, jakie miało miejsce w Goonah, pomimo całej czujności policyi angielskiej.

Po odbyciu dzikich ceremonii jakie przepisuje religia tych barbarzyńców, kobieta wstąpiła na stos i według przyjętego zwyczaju, przepowiedziała bliski upadek panowania angielskiego w Indyach. Lecz gdy ją płomienie ogarnęły, nieszczęśliwa ofiara rzucać się i krzyczeć okropnie poczęła, a w końcu uciekła. Chociaż mocno pokaleczona przez obecnych, którzy usiłowali ją na stos wciągnąć powtórnie, zdołała jednak zbiedz aż do rzeki Parbatty i ukryła się w wodzie, gdzie ją dzicy znaleźli i utopili. Władze angielskie przyaresztowały winnych.

Gospodarstwo, przemysl i handel.

Lwów, 1. listopada. Z powodu deszczów popsuły się drogi, a ztąd i dowóz zboża zmniejszył się w pierwszych dniach ubiegłego tygodnia, w końcu ożywił się znowu, ruch handlowy nie był jednak tak znaczny, ile dowozy na kolej. Ceny owoców strączkowych ani się podniosły, ani zmniejszyły; ze wszystkich miejsc handlowych w kraju i za granicą nadchodzą niekorzystne doniesienia. Właściwy zysk ogranicza się na kilka krajcarów, a komu przypadek nastręczy hojnego kupiciela, zyskuje na korcu 20 do 24 c. w. a. Notujemy loco dworzec kolei we Lwowie pszenicy najlepszego gatunku 85 ℔ wagi, mec 2 zł. 60 c., gatunki lżejszej wagi mniej są poszukiwane, kupno według istotnej wagi za gotową zapłatę, lub za przekazem. Jęczmień jest mało poszukiwany, i nadeszło około 400 cetn. do przesyłki. Dobry towar będzie poszukiwany na wiosnę, a właściciele browarów w Morawii i Szląsku już teraz zapytują się, ponieważ tegoroczne zbiory tamtejsze zostawiają wiele do życzenia tak co do ilości, jak co do jakości. Żyta 80 ℔ wagi płacono w handlu mec po 1 zł. 42 c. w. a. przy kontraktach odstawy w grudniu o 10 do 12 c. więcej. Owies piękny, 50 do 52 ℔ wagi, płacą po 1 zł. 6 c. do 1 zł. 15 c. 2367 cetnarów owsa wywieziono do Wiednia w sześciu ostatnich dniach zeszłego tygodnia. Dnia 30go z. m. przybyło tu ze Szląska wielu kupców zbożowych. Młyny parowe wzdłuż kolei Karola Ludwika są nieustannie zatrudnione. Wyroby mączne oprócz do miejsc wiadomych odchodzą także do Temeszwaru; do Pragi wywieziono w zeszłym tygodniu tylko 136 cetn. Otręby są w bardzo niskiej cenie, za cetnar wiedeński płacono loco dworzec kolei we Lwowie otręby żytne 1 zł. 60 c., pszenne 1 zł. 13 c.

Chociaż dowóz cukru z Prus ciągle jeszcze jest ożywiony, i niektórych dni zeszłego tygodnia nadsyłano koleją po 300 cet. nie wywiera to żadnego wpływu na stagnacye handlu tym artykułem, ponieważ transporta były zamówione przez przemytników rosyjskich, którzy korzystają z wolnych granic Królestwa Polskiego. Dowóz na konsumcye miejscową ogranicza się na istotną potrzebę, i utrzymuje się wyrób rafineryi w Staudingu w cenie po 35 do 36 zł. loco skład w Krakowie.

Dowóz spirytusu był mniejszy niż w poprzednim tygodniu, ale artykuł ten ma widoki na przyszłe miesiące, ponieważ ceny ustaliły się nieco, i nadchodzą częste zapytania w drodze telegraficznej, szczególnie ze strony firm niemieckich. Przy taniości i słabym tu i owdzie odbycie naszych ziemiopłodów gorzelnie nasze są w ciągłym ruchu. W niektórych miejscach już dziś mają znaczne zapasy na składzie. Wywieziono w zeszłym tygodniu 336 cetn. do Wiednia, 139 cetn. do Weiskirchen i 181 cetn. do Krakowa.

Z zamówionych przesyłek wełny wywieziono 327 cetn. do Bielska, 484 cetn. do Wrocławia i małą partyę do Berna. Na przyszłą wiosnę spodziewają się lepszych cen.

Co do bydła rzeźnego i opasowego transporta były małe. Koleją żelazną wywieziono ztąd 600 sztuk wołów, w połowie do Florisdorf, a w połowie do Lipnika. Na stacyę kolei w Przemyślu nadeszło 900 sztuk wołów do dalszego transportu.

Dowóz manufaktów, towarów sukiennych i lnianych jest ciągle znaczny. Najmniej z tego zostaje we Lwowie, znaczniejsza zaś część odchodzi do miast wschodnich. Gdyby kredyt kupców galicyjskich nie był tak podkopany, możnaby robić świetne interesa, fabrykanci jednak dają towary tylko za gotowe pieniądze, lub za przekazem, a ponieważ trudno zrobić potrzebny wybór, nie jeden nie kupuje.

Lód wywożono także w przeszłym tygodniu do Wiednia.

Lwów, 30. października. W obwodach złoczowskim i tarnopolskim były na targach w pierwsej połowie b. m. następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów:

	Miejsce targu:									
	Sassów		Zborów		Złoczów		Tarnopol		Trembowla	
	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.
	walnty austryackiej									
Mec pszenicy	2	50	2	.	2	31	1	95	2	.
„ żyta	1	25	1	.	1	16	1	.	1	.
„ jęczmienia . . .	2	.	1	.	.	84	1	.	.	80
„ owsa	.	80	.	70		73	.	63	.	60
„ hreczki	1	25	1	.	1	16	1	.	1	10
„ kukurudzy . . .	1	52	.	.	.	.	.	.	.	.
„ kartofli	.	30	.	30	.	30	.	35	.	44
Cetnar siana	1	60	1	20	1	15	1	25	.	.
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.		.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	3	50	6	.	5	60	10	.	.	.
„ „ miękiego	2	50	5	.	4	50	8	50	.	.
Funt mięsa wołowego	.	12	.	9	.	14	.	12	.	12
Mas okowity	.	48	.	28	.	72	.	70	.	60

Dom handlowy *O. M. Braun* we Lwowie przy ulicy wyższej Karola Ludwika nr. 312 podejmuje się dostarczania arkuszów kuponowych do obligacyi indemnizacyjnych Lwowskiego okręgu administracyjnego za prowizyą $1/2$ od tysiąca, zaś do obligacyi indemnizacyjnych Krakowskiego okręgu administracyjnego z policzeniem portoryum listowego za prowizyą $1/2$ od sta.

Wiedeń, 31. października. *(Targ wiedeński na woły.)* Dnia 26. października było na targu 1459 wołów węgierskich, 1835 galicyjskich, 152 niem. Dnia 29. października 3 węgierskich, 8 niem. Płacono za ctr. 21 zł. do 24 zł. Waga szacunkowa 1 sztuki wynosiła 537 do 710 ℔. Na prowincyę odeszło 1046 sztuk. Niesprzedano 351 sztuk.

Ostatnia poczta.

Kraków, 2. listopada. *Krak. Ztg.* pisze: Donoszą nam, że Najjaśniejszy Pan raczył ofiarować dwa tysiące złotych na wsparcie mieszkańców Oświęcima dotkniętych ostatnim pożarem.

Liczba powstańców, którzy po zniesieniu ich oddziałów schronili się od 22. do 28. października b. r. do Galicyi, i przez c. k. wojsko zostali przytrzymani na granicy obwodu rzeszowskiego, wynosi o ile dotąd wiadomo 318 ludzi. Z tych należało 209 do korpusów Waligórskiego i Slaskiego, a 109 do korpusu Czachowskiego. Większa ich część składa się z czeladników rzemieślniczych i wyrobników.

Przedwczoraj obiegały w Krakowie pogłoski o utarcze pod Pinczowem i Działoszycami, lecz według *Kroniki* okazały się mylne. Podróżni zapewniają, że w tamtej okolicy nie ma w tej chwili obozu polskiego.

Przegląd miesięczny
stanu galicyjskiej kasy oszczędności
z dniem 31. października 1863.

	zhr.	k.	d.	zhr.	k.	d.
Stan czynny:						
Gotowizna	35.190	63	5			
Papiery publiczne:						
a) nieulegające kursowi i płatne za okazaniem	128	4	.			
b) nieulegające kursowi z terminem najdłuszym sześciu miesięcy	381.732	50	.			
c) sprzedajne po kursie	308.841	54	.			
Zastawy: kwoty udzielone na papiery i monety z terminem najdłuższym dni 90	310.459	.	.			
Weksle: których termina nie nadeszły z terminem najdłuższym dni 90	106.975	.	.			
Pożyczki hypoteczne: *a)* ziemskie . . . . 1,810.723 zł. 9 kr. *b)* miejskie . . . . 805.095 zł. 26 kr.	2,615.818	35	.			
Rachunek różnych osób: drobne należytości i niedobory	1167	15	.			
Stan bierny:						
Wkładki na książeczki: było z końcem zeszłego miesiąca	3,385.701	53	.			
w m. b. włożyło . 587 str. 51.211 zł. 98 kr. „ „ „ wypłacono 669 str. 114.091 zł. 55 kr. Przewyżka zwróceń	62.879	57	.	3,322.821	96	.
Zakłady publiczne na rachunkach ciągłych mają	. . . .	.		39.546	63	.
Rachunek różnych osób, nadwyżki i kwoty nadesłane do rozliczenia	. . . .		.	11.902	61	.
Ogóły	3,760.312	21	5	3,374.271	20	.
Odjąwszy sumę mniejszą od większej	3,374.271	20	.			
Przewyżka surowa stanu czynnego, stanowiąca fundusz do rozliczenia się w końcu roku ze stronami z należnych im prowizyi, niemniej do pokrycia strat i zysków	386.041	1	5			

Od Dyrekcyi galicyjskiej kasy oszczędności.

Lwów, dnia 31. października 1863.

Naddyrektor: Laskowski. Dyrektor: Krawczykiewicz.

Przyjechali do Lwowa.
Dnia 2. listopada.

Hotel George: PP. Obniski Wik., z Mycowa. — Peszyński Tytus, z Kobylan.

Hotel europejski: Zawadzki Nik., z Bełzca.

Hotel angielski: Hr. Dehskała Zenon, z Bukowiny.

Wyjechali ze Lwowa.
Dnia 2. listopada.

PP. Postruski Józef, do Dzwiniaczki. — Swiejkowski Włodz., do Drezna. — Koziebrodzki Eug., do Michałówki. — Kutkowski Zygm., do Czerlan. — Mochnacki Sewer., do Tyśmienicy. — Starzyński Bojom., do Derewni. — Malczewski Jul., do Skwarzawy. — Wierszbowski Fel., do Bereznicy. — Smolski Grzegorz, do Waszkutz.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.
Dnia 2. listopada 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	'''				
7. god. zrana	325.34	+ 5.1	94.2	półn.-zach. sł.	mgła
2. god. po poł.	325.16	+ 6.2	96.5	„ „	deszcz
10. god. wiecz.	324.84	+ 6.1	94.4	północny „	pochmurno

Ilość deszczu 3'''45.

T E A T R.

Jutro teatr polski: „**Więzienie**", wznowiona komedya w 4ch aktach Roderyka Benediksa, przełożona przez Jakóba Antoniewicza.

Kurs lwowski.

Dnia 2. listopada.		gotówką zł.	c.	towarem zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	36½	5	41
Dukat cesarski	„ „	5	39	5	44
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	22	9	28½
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	75½	1	77
Talar pruski	„ „	1	68	1	70
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	.	—	..	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	72	68	73	55
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	76	35	77	10
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	73	74	30
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	25	81	77
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	197	42	199	17

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 2. listopada.	złr.	kr.
5% Metaliki	75	60
5% pożyczka narodowa	81	65
Losy z 1860 roku	97	05
Akcye banku wiedeńskiego	789	—
„ „ kredytowego	185	60
Londyn, 10 funtów szterlingów	112	50
Dukat pojedyńczy	5	46
Srebro	112	75

Kurs giełdy wiedeńskiej.
Dnia 31. października.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	71.40	71.60
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	96.75	97.—
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	81 55	81.65
od kwiet. do paźd. po 5%	81.50	81.60
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	75.40	75.50
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	75.50	75.60
dtto. po 4½%	67.40	67.60
dtto. „ 4%	60.—	60.25
dtto. „ 3%	46.—	46.50
dtto. „ 2½%	37.50	39.—
dtto. „ 1%	15.10	15.25
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	157.75	158.25
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	155.—	155.50
Przez. do wyl. z r. 1854	93.—	93.50
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	97.30	97.40
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	97.90	98.—
Renty Como po 42 lir. aust.	17.50	17.75
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	71.50	72.—
„ 4½%	66.75	67.25
„ 4%	59.50	59.75
„ 3½%	52.—	52.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	59.—	60.—
„ 2¼%	52.—	53.—
„ 2%	47.—	48.—
„ 1¾%	41.—	42.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	71.50	72.—
„ 4½%	67.25	67.75
„ 4%	60.—	60.50
B. Krajów koronnych.		
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.: Niższej Austryi	87.75	88.—
Wyż. Aust. i Salcb.	85.—	85.50
Czech	90.25	91.—
Morawii	90.—	—.—
Szląska	88.50	89.—
Styryi	87.25	87.50
Tyrolu	91.—	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	87.—	89.—
Węgier	75.90	76.50
Obl. ind. po 5 proc. za 100 zł.: Banatu Tem.	74.25	74.75
Kroacyi i Slawonii	75.25	75.75
Galicyi	73.75	74.—
Siedmiogrodu	73.90	74.50
Bukowina	73.—	73.50
Z klauzulą wylos. w r. 1867	73.50	73.75
Lomb. wen. poż. z r. 1859	91.50	—.—
Dług Tyrolu, Dług Salcburga, Dług Krainy po 5%	—.—	—.—
„ 4%	59.50	59.75
„ 3½%	—.—	—.—
„ 3%	59.50	59.75
„ 2½%	—.—	—.—
„ 2%	29.50	30.50
„ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	27.—	—.—
„ 2½% „ 100 „	22.50	—.—
„ 2¼% „ 100 „	20.25	—.—
„ 2% „ 100 „	18.—	—.—
„ 1¾% „ 100 „	15.50	—.—

3. Akcye.
(Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	790.—	791.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	185.80	185.90
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	642.—	644.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1648.—	1650.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	181.50	182.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	140.—	140 50
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	132.50	132.75
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	—.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	248.—	250.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	198 50	199.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	40.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	85.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	685.—	695.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	228.—	230.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	—.—	145.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	430.—	432.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	241.—	243.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	394.—	396.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	395.—	398.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	275.—	278.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	156.75	157.—

4. Listy zastawne.
(za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	102.25	102.50
przeznaczone do los. po 5%	89.—	89.50
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	84.85	85.—
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	73.50	74.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97.75	98.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	90.50	91.—
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	87.—	87.25
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	117.—	11750
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	116 50	117.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.—	90.50
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	86.25	86.50
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	80.—	80.50
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	95.—	95.50
Lloyda za 100 zł.	91.—	92.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 200 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	—.—	93.50
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	78.25	78.75
Kolej gal. Karola Ludwika po 200 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	99.—	99.50

6. Losy.
(za sztukę.)

	pien.	towar
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	137.25	137.50
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	91.—	91.50
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	113.—	114.—
„ „ po 50 zł. m. k.	50.50	51.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	33.50	33.75
Esterhazego po 40 zł. m. k.	94.50	95.50
Salma „ 40 „ „	35.25	35.75
Palfiego „ 40 „ „	34.—	34.50
Clarego „ 40 „ „	34.50	35.—
St. Genois „ 40 „ „	33.50	34.—
Windischgrätza 20 zł. „	22.—	22.50
Waldsteina 20 „	20.25	20.75
Keglevicha 10 „	15.—	15.25

Weksle.
(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar
Amsterdam za 100 zł. hol.	95.—	95.20
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	95.20	95.20
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	95.20	95.30
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	84.10	84.20
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	112.25	112.25
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	44.30	—.—
Paryż za 100 fr.	44.40	44.50
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
(31 dni po ukazaniu.)		
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar
Dukaty ces. men.	5.43	5.45
dtto. pełnej wagi	5.42	5.45
Korona	15.50	15.55
20frankówka	9.03	9.05
Rosyjski imperyał	9.32	9.35
Talar związkowy	1.69	1.69¼
Srebro	112.75	113.—
Kurs korony w c. k. kasach	13 zł.	50 c.

Odpowiedzialny Redaktor Adolf Rudyński.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.